

Sygn. akt II AKa 508/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marek Motuk

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska

SO (del.) – Piotr Schab – spr.

Protokolant: st. sekr. sąd. – Marzena Brzozowska

przy udziale prokuratora Piotra Kowalika

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2018 r.

sprawy A. P. (1), syna M. i D. z domu B., urodzonego dnia (...) w Ł., oraz

M. D., syna W. i B. z domu U., urodzonego dnia (...) w T.

oskarżonych z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku O przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 8 marca 2018 roku, sygn. akt V K 136/15

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

2. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od A. P. (1) kwotę 10 600 (dziesięć tysięcy sześćset) złotych, a od M. D. – kwotę 6 400 (sześć tysięcy czterysta) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciąża oskarżonych kosztami tego postępowania w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

A. P. (1) i M. D. zostali oskarżeni o to, że w okresie od dnia 13 stycznia 2014 roku do dnia 17 stycznia 2014 roku w W. i T. w I., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczyli w przewozie z I. (1) a następnie wewnątrzspółnotowej dostawie znacznej ilości środków odurzających w postaci heroiny o wadze co najmniej 15.776,43 gramów, przy czym rola M. D. polegała na odebraniu od kurierów przesyłki z dywanami nadanej z I. (1), zawierającej heroinę i przekazania jej A. P. (1) - to jest o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2018 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie uznał A. P. (1) i M. D., w granicach zarzucanego im czynu, za winnych tego, że w dniu 17 stycznia 2014 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu wraz z innymi nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, brali udział w przywozie z I. (1) znacznej ilości środków odurzających w postaci heroiny o wadze co najmniej 15.776,43 gramów w ten sposób, że M. D. odebrał w W. nadaną wI. (1) przesyłkę z dywanami, zawierającą heroinę, a następnie przekazał ją A. P. (1), tj. przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył A. P. (1) karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności oraz karę 500 (pięciuset) stawek dziennych

grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 (stu) złotych, zaś M. D. – karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz karę 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) złotych.

Na podstawie art. 63 par. 1 kk, na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności A. P. (1) – od dnia 17 stycznia 2014 roku, godz. 18.50 o dnia 10 lutego 2016 roku, godz. 17. 10 oraz okres rzeczywistego pozbawienia wolności M. D. od dnia 9 grudnia 2014 roku do dnia 10 lutego 2016 roku, godz. 16.55.

Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczono przepadek i nakazano zniszczenie dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych z kart: (...) pod pozycją 2. Dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych z kart: (...) pod pozycjami: 12, 13 i 14 nakazano pozostawić w aktach sprawy. Na podstawie art. 230 par. 2 kpk dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych z kart: (...) pod pozycjami: 1 i 9 nakazano zaś zwrócić A. P. (1).

Zasądzono od A. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę (...) (dziesięć tysięcy sześciuset) złotych, a od M. D. – kwotę 6400 (sześć tysięcy czterystu) złotych tytułem opłaty oraz obciążono oskarżonych kosztami procesu w częściach na nich przypadających.

W apelacji adwokatów: M. W. (1) i A. W. – obrońców A. P. (1) zaskarżono ów wyrok w całej rozciągłości w odniesieniu do tego oskarżonego. Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4, art. 5 i art. 7 kpk polegające między innymi na tym, że sąd okręgowy ocenił materiał dowodowy sprawy dowolnie, jednostronnie a nawet niedbale oraz fragmentarycznie – wręcz wybiórczo bez koniecznej wnikliwej i wszechstronnej analizy każdego z dowodów oddzielnie i we wzajemnym związku, w tym w szczególności w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego A. P. (1) oraz objętych aktami niejawnymi, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania bezzasadnych i nieuprawnionych ustaleń faktycznych, art. 410 kpk przez oparcie się na fragmentarycznym materiale dowodowym z pominięciem istotnych dowodów w zakresie odnoszącym się do osoby oskarżonego A. P. (1) oraz oparcie rozstrzygnięcia na materiale dowodowym objętym aktami niejawnymi, w tym – stanowiącym zapis rozmowy telefonicznej z dnia 17 stycznia 2014 r. przeprowadzonej przez A. P. (1) z nieustaloną osobą, w sytuacji, gdy dowody uzyskane w ramach niejawnych czynności operacyjno – rozpoznawczych przeprowadzonych w trybie art. 19 b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji niejawnego nadzorowania przemieszczania przedmiotów przestępstwa nie mogły być wykorzystane procesowo skutkiem przeprowadzenia ich niezgodnie ze wszystkimi ustawowo uregulowanymi warunkami, a także naruszenie art. 424 par. 1 kpk przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób sprzeczny z wymogami ustawowymi. Apelacja ta zawiera również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na treść orzeczenia, który jest następstwem opisanych wyżej uchybień procesowych, skutkujących dokonaniem wadliwych ustaleń faktycznych a polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego A. P. (1) w zestawieniu z zawartością przesyłki, sposobem jej oznaczenia (fikcyjne dane nadawcy i odbiorcy) nie pozostawia wątpliwości, że w sposób świadomy wziął on udział w przywozie do Polski z Iranu znacznej ilości środka odurzającego w postaci heroiny, realizując przydzielone zadanie, a następnie na uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia w ramach czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu opisanego w punkcie I zaskarżonego wyroku, a zakwalifikowanego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozyskany w sposób legalny, rozważony w sposób wnikliwy i wszechstronny, we wzajemnym powiązaniu, przy uwzględnieniu zasad logicznego i prawidłowego rozumowania, nie daje podstawy do czynienia takich ustaleń w odniesieniu do A. P. (1), czyniąc w konsekwencji ustalenia sądu okręgowego wadliwymi.

Powołując powyższe zarzuty autorzy apelacji wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części, orzeczenie odmienne co do istoty sprawy i uniewinnienie A. P. (1) od popełnienia czynu zarzucanego aktem oskarżenia, a ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości w odniesieniu do oskarżonego A. P. (1) i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi i instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji adw. A. Z. – obrońcy oskarżonego A. P. (1) zaskarżono wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 8 marca 2018 roku w całości. Orzeczeniu temu zarzucono naruszenie przepisów postępowania

karnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia: przepisu art. 7 kpk przez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego zwłaszcza w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego A. P., dokumentacji zgromadzonej w ramach kontroli operacyjnej i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że należy wykluczyć, iż oskarżony ten nie miał wiedzy, że w przesyłkach, które miał odebrać znajdują się narkotyki, przepisu art. 410 kpk przez oparcie wyroku na niepełnych okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej i niewzięcie pod uwagę pełnych wyjaśnień oskarżonego, których prawdziwości nie podważają inne dowody zaofiarowane w toku postępowania, przepisu art. 424 par. 1 kpk przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób utrudniający jego kontrolę przez brak wyjaśnienia, na jakiej podstawie sąd przyjął, że jedyną niebudzącą wątpliwości wersją zdarzeń jest świadomy udział oskarżonego A. P. (1) w obrocie narkotykami oraz przepisów art. 366 par. 1 kpk w związku z art. 19 b ustawy o Policji przez poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie dowodów uzyskanych w sposób wadliwy – z pogwałceniem wymienionego przepisu – w toku czynności kontroli operacyjnej.

W apelacji zarzucono również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na jego treść przez przyjęcie świadomego udziału oskarżonego A. P. (1) w przewiezieniu narkotyków do Polski. Nadto obrońca podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary w stosunku do stopnia winy oskarżonego przez brak racjonalnej indywidualizacji kary i bezpodstawne i sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, że rola oskarżonego A. P. (1) w popełnieniu przestępstwa była istotniejsza niż rola drugiego oskarżonego.

Niejawny fragment uzasadnienia nr 1

Opisany środek odwoławczy zawiera wnioski o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie z ostrożności procesowej – o zmianę zaskarżonego wyroku przez złagodzenie kary orzeczonej wobec oskarżonego.

Adwokat M. W. (2) – obrońca oskarżonego M. D. zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości na korzyść tego oskarżonego. Orzeczeniu temu zarzucił naruszenie prawa procesowego: przepisu art. 5 par. 2 kpk przez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego w sytuacji, kiedy na potwierdzenie zasadności oskarżenia nie przemawia żaden wiarygodny dowód, analiza uzasadnienia wyroku nie wskazuje na takie zdarzenie z udziałem oskarżonego M. D., które mogłoby stanowić bezsporną i niewątpliwą podstawę oskarżenia o udział oskarżonego w świadomym dokonaniu przewozu zI. (1) a następnie wewnątrzspółnotowej dostawy środków odurzających polegające na odebraniu od kurierów przesyłki z dywanami nadanej z Iranu zawierającej heroinę i przekazaniu jej A. P. (1), przy czym ujawnione ustalenia w sprawie, dokonane na podstawie dostępnego i zgromadzonego materiału dowodowego wykluczają jakąkolwiek świadomą rolę oskarżonego jako potencjalnego sprawcy czynu, za który został uznany winnym, materiał dowodowy stanowi wyraz spekulacji i przypuszczeń, które wobec braku jednoznacznego dowodu na ich potwierdzenie nie mogą stanowić podstawy skazania, zwłaszcza wobec konsekwentnego kwestionowania przez oskarżonego swojej winy, przepisu art. 4 kpk w zw. z art. 92 kpk przez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na fragmentarycznym materiale dowodowym oraz pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego M. D., tj. brak ujawnienia osób, które miały współdziałać z oskarżonym, jak również oparte na luźnych rozważaniach oraz domysłach sądu I instancji rzekome uczestnictwo oskarżonego w świadomym przekazaniu przesyłki odebranej od kuriera A. P. (1) i bezpodstawne uznanie, że M. D. nie został wykorzystany wskutek trudnej sytuacji osobistej i materialnej do przewozu paczek z zawartością tytoniu zwłaszcza, że od podjęcia przesyłek do ich wydania A. P. (1) oskarżony M. D. nie przeglądał ich zawartości, nie otwierał i przekazał w nienaruszonym stanie A. P. (1), a także naruszenie przepisu art. 7 kpk przez oparcie wyroku na dowolności, a nie swobodzie w zakresie oceny dowodów, co objawiło się wysnuciem błędnego wniosku o uznaniu winy oskarżonego M. D. tak w zakresie świadomego udziału w przestępstwie, jak i działania wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) oraz innymi nieustalonymi osobami, choć na okoliczność współpracy z A. P. (1) jak i dokonania samego przestępstwa nie został przedstawiony żaden wiarygodny dowód poza przypuszczeniami sądu co do charakteru udziału M. D. w przywozie i wewnątrzspółnotowej dostawie heroiny, orzeczenie wydane w sprawie nie wskazuje, jaki niewątpliwym dowód świadczyć ma o winie oskarżonego M. D. w przestępstwie przywozu, dostawy i przekazania środków odurzających A. P. (1), choć w sytuacji konsekwentnego nieprzyznawania się do winy przyczyną uznania

winy powinien zostać przeprowadzony wywód logiczny uzasadniający uznanie winy wbrew zasadzie, według której niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.

Powołując powyższe zarzuty obrońca M. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie – o uchylenie tego orzeczenia i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowni I instancji.

W apelacji adw. P. F. – kolejnego obrońcy oskarżonego M. D. skargą objęto całość rozstrzygnięcia dotyczącego tego oskarżonego. Obrońca sformułował zarzuty naruszenia prawa procesowego, to jest: przepisu art. 5 par. 2 kpk polegające na rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego – wbrew regule *in dubio pro reo*, a także wzięcie pod uwagę wątpliwości, jakie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powinny zostać dostrzeżone przez sąd I instancji, przepisu art. 7 kpk i wyrażonej w tym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w dowolność ocen w zakresie uznania za niewiarygodne w znacznej części wyjaśnień oskarżonego M. D., w szczególności w kontekście jego świadomości oraz roli, jaką pełnił w zdarzeniu z dnia 17 stycznia 2014 roku ten oskarżony, jak też nieprawidłowej ocenie innych dowodów – zeznań świadków, w tym A. D., a nadto innych dowodów nieosobowych, w tym opinii biegłych z zakresu fonoskopii, a także materiałów wytworzonych w ramach operacji specjalnych, polegającej na PKT o kryptonimie (...) oraz (...) o kryptonimie (...) w tym znajdujących się na k. 2197 akt sprawy, a nadto - naruszenie przepisu art. 2 par. 2 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 366 par. 1 i 2 kpk polegające na zaniechaniu Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w dążeniu do realizacji zasady prawdy materialnej, jak również nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów mających znaczenie dla ustalenia prawdy materialnej, które mogłyby przyczynić się do oceny stanu faktycznego i ustalenia prawdy materialnej, w tym ustalenia, czy czynności podjęte w dniach: 14 – 17 stycznia 2014 roku przez osoby wykonujące czynności w tej sprawie były legalne, a zatem czy mogły stanowić podstawę czynności prowokacji, a w dalszej kolejności, czy na ich podstawie można dokonać ustaleń w zakresie winy oskarżonego M. D.. Zarzucono również obrazę przepisów art. 168 a i 168 b kpk przez nieprawidłowe ich zastosowanie do materiałów wytworzonych w ramach kontroli operacyjnej – w części, w jakiej były niekorzystne dla oskarżonego M. D., a pozyskane zostały w sposób niezgodny z prawem, a zatem nie powinny być podstawą do ustalenia stanu faktycznego w powyższej części. Apelacja zawiera też zarzut naruszenia przepisów art. 424 kpk w zw. z art. 410 kpk, polegającego na niedopełnieniu określonego tym przepisem obowiązku wydania orzeczenia w oparciu o całokształt materiału dowodowego, a nadto zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, przede wszystkim szczegółowego wskazania, w oparciu o jakie dowody sąd poczynił konkretne ustalenia stanu faktycznego, wnikliwej oceny zebranych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego M. D., zeznań świadka A. D. a także innych świadków, których zeznania nie wskazywały na świadomość oskarżonego w zakresie inkryminowanego mu czynu, a także ocenę innych dowodów nieosobowych oraz odpowiedniego przedstawienia motywów, jakimi kierował się sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo, a nadto polegające na pominięciu szeregu korzystnych dla oskarżonych dowodów w tym materiale, którego zapis został przedstawiony na karcie 2197 akt sprawy, wskazującego na brak świadomości oskarżonego co do przedmiotu wykonawczego przestępstwa, a tym samym brak jego winy, jak też nieistnienie porozumienia co do popełnienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa wspólnie z innymi osobami. Sformułowano ponadto zarzut naruszenia przepisu art. 19 b ustawy o Policji obowiązującego w okresie przeprowadzenia czynności w tej sprawie, a także aktów wykonawczych do tej ustawy w związku z art. 393 par. 1 zd. pierwsze kpk, polegające na niewłaściwej wykładni i zastosowaniu wymienionych przepisów, a w rezultacie wykorzystywaniu wymienionych przepisów oraz wykorzystywaniu wobec oskarżonego M. D. materiałów wytworzonych w ramach czynności przeprowadzonych w tej sprawie przy ustalaniu stanu faktycznego.

Obrońca zawarł również w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na nietrafnym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków.

Alternatywnie wyrokowi temu zarzucono rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu M. D..

Środek odwoławczy zawiera wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Alternatywnie wniesiono o znaczne obniżenie kary wymierzonej oskarżonemu M. D..

Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 8 marca 2018 roku zaskarżony został również przez prokuratora Prokuratury Okręgowej W. – P. w W. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze wymierzonej A. P. (1) i M. D. – na niekorzyść obu oskarżonych. Prokurator zarzucił powyższemu orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary 6 lat pozbawienia wolności orzeczonej względem A. P. (1) oraz kary 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. D. w sytuacji, gdy ustalone przez sąd okoliczności sprawy, w tym bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym, okoliczności popełnienia przestępstwa, w szczególności współdziałanie z innymi, niustalonymi osobami oraz charakter przestępstwa i rodzaj dobra, w które godzi, a także rodzaj i ilość przemycanego na terytorium kraju środka odurzającego przemawiają za orzeczeniem wobec A. P. (1) kary 10 lat pozbawienia wolności, zaś wobec M. D. kary 6 lat pozbawienia wolności. Oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę powyższego wyroku przez wymierzenie, na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, kary 10 lat pozbawienia wolności oskarżonemu A. P. (1) i kary 6 lat pozbawienia wolności oskarżonemu M. D..

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

I.Oдноśnie do apelacji adw. M. W. (1) i adw. A. W. – obrońców oskarżonego A. P. (1).

Zarzuty i wnioski tego środka odwoławczego nie zasługują na uwzględnienie. Chybiona jest argumentacja, iż sąd I instancji naruszył przepisy art. 4, 5 i 7 kpk w trakcie oceny materiału dowodowego. Razi zaś dowolnością twierdzenie, że weryfikacja dowodów w postępowaniu rozpoznawczym miała charakter „jednostronny, niedbały oraz fragmentaryczny a wręcz – wybiórczy”. Nie odpowiada również prawdzie, by Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie oparł się na niepełnym materiale dowodowym analizując zagadnienie odpowiedzialności karnej oskarżonego A. P. (1). W motywach środka odwoławczego ograniczono się do kilkakrotnego zaakcentowania tezy o błędnej analizie wyjaśnień tego oskarżonego oraz materiału, stanowiącego płaszczyznę tej oceny – bez argumentów szczegółowych, mogących wesprzeć to stanowisko. Sformułowanie, że - cyt. – „brak w sprawie jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na wiedzę i świadomość osk. A. P., że przedmiotowe dywany zawierały heroinę” (str. 11 in fine apelacji) przeczy bowiem w całej rozciągłości szczegółowym wywodom uzasadnienia zaskarżonego wyroku, będącym wynikiem poddania dowodów analizie w sposób zgodny z wymogami art. 7 i 410 kpk. Sąd I instancji wykazał wszak, że relacje A. P. (1) są niespójne wewnętrznie, przeczą im nadto wypowiedzi świadków – funkcjonariuszy Policji, uczestniczących w czynnościach operacyjno – rozpoznawczych, prowadzonych zgodnie z przepisem art. 19 b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji. Sąd okręgowy, negując wiarygodność zasadniczej części wyjaśnień oskarżonego A. P. trafnie odwołał się również do wyników przeszukania lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., a nadto – wyników przeszukania oskarżonego, w trakcie którego zabezpieczono będące w posiadaniu A. P. (1) zapiski z firmami fikcyjnych przedsiębiorstw (...) i (...). Nie budzi również żadnych wątpliwości poprawność rozumowania sądu I instancji, który wywodzi w motywach zaskarżonego wyroku (str. 21), że utrwalony fragment rozmowy telefonicznej przeprowadzonej przez oskarżonego z nieustaloną osobą w języku angielskim, świadczący, że oskarżony A. P. zapoznał się ze stanem przesyłki, dostarczonej mu przez M. D., oceniany w powiązaniu z całokształtem materiału dowodowego jednoznacznie wykazuje, że działania A. P. (1) dotyczące powyższej przesyłki miały charakter celowy, a jedynym ich racjonalnym tłumaczeniem jest wiedza oskarżonego o rzeczywistym charakterze przedmiotów, dostarczanych na obszar celnego Wspólnoty Europejskiej.

Niejawny fragment uzasadnienia nr 2

Nie odpowiada zatem prawdzie stanowisko autorów apelacji, iż konstatacja sądu okręgowego o zamiarze oskarżonego wzięcia udziału w obrocie środkami odurzającymi jest „gołosłowna i wysoce dowolna” (str. 13 środka odwoławczego).

Chybiony jest zarzut naruszenia prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia przez sporządzenie pisemnych motywów wyroku wbrew art. 424 par. 1 kpk. Po pierwsze nie odpowiada prawdzie przekonanie obrońców, że uzasadnienie wyroku spełnia wymogi tego przepisu jedynie wówczas, gdy będzie ono zawierać „analizę każdego z dowodów oddzielnie i we wzajemnym związku”. Przepis powyższy inaczej określa bowiem cechy właściwych motywów wyroku wskazując, że sąd ma powinność wykazania, jakie uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Po drugie, uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia odpowiada wszystkim tym warunkom, zaś sama negacja oceny dowodów o wiodącym znaczeniu dla odpowiedzialności karnej osk. A. P. (1) nie może prowadzić do zakwestionowania formalnej poprawności motywów wyroku. Po trzecie wreszcie nie sposób rzeczowo wywodzić, że chodzi - choćby hipotetycznie - o uchybienie mogące mieć jakikolwiek wpływ na treść orzeczenia. Sąd odwoławczy nie dostrzegł żadną miarą, by treść uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia ograniczała w jakimkolwiek zakresie możliwość dokonania kontroli odwoławczej.

Skoro więc zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji są bezzasadne - nie istnieją podstawy do uwzględnienia argumentacji o błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Trzeba bowiem wspomnieć, że w ocenie apelujących nietrafne ustalenia dotyczące przedmiotu procesu stanowią następstwo uchybień procesowych. Jeszcze raz należy więc podkreślić, że szczegółowa, logiczna analiza dowodów sprawy przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, iż A. P. (1) wyjaśniał nieprawdę, że nie znał rzeczywistej zawartości przesyłek, kontrolowanych przez Policję, wyrządzając przysługę znajomemu, który zwrócił się do niego o przyjęcie tych przedmiotów. Prawdłowo ocenił sąd I instancji, że nie sposób znaleźć racjonalnej więzi przyczynowo - skutkowej dla tak rozumianego udziału oskarżonego A. P. w przywozie znacznej ilości środków odurzających, a zachowanie oskarżonego, oceniane w powiązaniu z materiałem dowodowym dokładnie przeanalizowanym w motywach zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości o jego sprawstwie.

I. *Odnosnie do apelacji adw. A. Z. - obrońcy oskarżonego A. P. (1).*

Nie odpowiada prawdzie argumentacja, przytoczona na poparcie zarzutów naruszenia przepisów art. 7 i 410 kpk przez sąd meriti, wedle której analiza materiału dowodowego, prowadząca do wydania zaskarżonego wyroku była „jednostronna i pobieżna”. W ocenie obrońcy Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie nie podjął bowiem próby weryfikacji odmiennej wersji przebiegu wydarzeń, opartej przez obrońcę na założeniu, że osoby zajmujące się przemytem narkotyków wykorzystwały nieświadomego oskarżonego do dokonania przestępstwa. Obrońca wywodzi, iż ukrycie środków odurzających w przewożonych dywanach świadczy o popełnieniu przestępstwa, lecz nie może obciążać oskarżonego A. P. (1) - podobnie, jak fikcyjne dane odbiorcy i nadawcy przesyłki. Ustosunkowując się do przytoczonych argumentów koniecznym jest podkreślenie, że autor apelacji, zarzucając sądowi okręgowemu naruszenie przepisów art. 7 i 410 kpk domaga się w istocie odstąpienia od analizy materiału dowodowego w jego całości, wedle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co nakazują jasno powyższe przepisy. Okoliczności, wskazane w apelacji, mające posłużyć do konstruowania alternatywnej wersji wypadków postrzegane są jednak przez obrońcę bez wzajemnego związku, który jest warunkiem koniecznym ustaleń faktycznych dokonywanych zgodnie z wymogami logiki. Jeśli zatem twierdzi się, że osoby zajmujące się przemytem narkotyków wykorzystwały nieświadomego oskarżonego do dokonania przestępstwa - niezbędnym jest wskazanie uwarunkowań, wedle których rola A. P. (1) w tym przedsięwzięciu mogłaby znaleźć racjonalne uzasadnienie. Chodzi zatem o wykazanie celu, mogącego zostać osiągniętym przez owych nieustalonych sprawców dla powierzenia A. P. (1) bardzo znacznej ilości heroiny w sytuacji, w której chodzi o osoby, nie utrzymujące z oskarżonym bieżącego kontaktu, nie sprecyzowano czynności, mających być podjętymi przez oskarżonego w odniesieniu do przesyłki ani też czasu ich podjęcia. Oczywistym zdaje się być prawdopodobieństwo, w razie przyjęcia założenia wskazywanego przez oskarżonego i obrońcę, że prawdziwa zawartość tej przesyłki zostałaby przez niego ustalona, zaś właściciele przedmiotów powierzonych A. P. (1) pozbawieni byłiby możliwości zapobieżenia ich utracie. Trafnie więc Sąd Okręgowy dla Warszawy - Pragi w Warszawie uznał wypowiedzi oskarżonego P., dotyczące okoliczności wejścia przez niego w posiadanie kontrolowanej przesyłki za niespójne, a więc niemogące dać podstawy ustaleń faktycznych. Niezbędne było zaś, co uczyniono w I instancji, dążenie do ustalenia przyczyn, dla których środki odurzające miały znaleźć się we władztwie A. P. (1) - w powiązaniu z okolicznościami niebudzącymi wątpliwości: zabezpieczeniem przy nim adresów fikcyjnych

odbiorców przesyłki oraz jego wątpliwościami co do stanu tych przedmiotów, zakomunikowanymi drogą telefoniczną nieustalonej osobie, co trafnie uznano za dowód zapoznania się ze stanem otrzymanych rzeczy. Nie wpływa na trafność tej oceny stwierdzenie obrońcy, iż „w rozmowie tej brak jakiegokolwiek sformułowania obciążającego oskarżonego”, skoro dowód ten należało ocenić w ścisłym powiązaniu z całokształtem materiału, zgromadzonego w sprawie, co uczyniono w I instancji. W tych okolicznościach nie ma uzasadnienia dla tezy wyrażonej w uzasadnieniu omawianej apelacji, że „dla osoby wykorzystującej nieświadomą osobę do popełnienia przestępstwa decydujące jest, by nie zorientowała się ona w przestępczym charakterze czynu”, albowiem założenie to nie daje żadnej możliwości logicznego określenia roli oskarżonego w przestępnym przedsięwzięciu.

Wbrew twierdzeniom obrońcy sąd okręgowy słusznie dał wiarę wyjaśnieniom współoskarżonego M. D. w odniesieniu do faktu przekazania przesyłki A. P. (1) przy ul. (...) w W.. Wypowiedzi te bowiem znajdują potwierdzenie w niekwestionowanych w apelacji zeznaniach świadków: M. S., S. S., P. W. i D. K. – funkcjonariuszy Policji, ekspertyzie z zakresu antropologii, oraz wynikami przeszukania mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W..

Nie znajduje podstaw argumentacja obrońcy, skierowana przeciw uzasadnieniu wyroku. W przekonaniu sądu odwoławczego pisemne motywy wyroku spełniają wszystkie wymogi przewidziane w art. 424 kpk. Nie widząc potrzeby ponownego cytowania przepisów powyższego artykułu należy podkreślić szczegółowość i spójność logiczną oceny materiału dowodowego, zawartej w motywach wyroku. Zarzut naruszenia prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść wyroku, odwołujący się do tych przepisów jest chybiony z przyczyn oczywistych. Powtórzyć należy, że konstrukcja i treść uzasadnienia, wbrew twierdzeniom obrońcy nie utrudnia w żadnym stopniu kontroli odwoławczej.

Rozważania przedstawione powyżej, wykazujące, iż zarzuty naruszenia procedury podniesione w apelacji obrońcy są bezzasadne prowadzą do wniosku, że chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wynikać z obrazu prawa procesowego. W ocenie sądu odwoławczego ustalenia te bowiem są prawidłowe i wynikają z zachowania w toku postępowania wymogów określonych w art. 7 i 410 kpk. Twierdzenia obrońcy, że naruszono powyższe reguły są zaś gołosłowne, skoro umotywowano je jedynie negacją stanowiska sądu I instancji, dotyczącego biegu wydarzeń. Materiał dowodowy, poddany należytej ocenie przez sąd okręgowy nie budzi wątpliwości, że A. P. (1) świadomie uczestniczył w przywozie do Polski narkotyków, objętych oskarżeniem.

Sformułowany w omawianym środku odwoławczym jako alternatywny zarzut rażącej niewspółmierności kary, wymierzonej oskarżonemu A. P. nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew argumentom, podanym na poparcie tego zarzutu sąd meriti trafnie uargumentował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konieczność zróżnicowania kar odpowiednio do roli, pełnionej przez obu sprawców w procederze przestępnym. Brak podstaw, by kwestionować konkluzję zawartą na stronie 29 motywów wyroku, iż charakter działań M. D. ograniczał się do odebrania przesyłki i przekazania jej A. P. (1). Ta sekwencja działań stanowi dostateczną przesłankę do wyprowadzenia wniosku o zróżnicowaniu ról oskarżonych, które winno było znaleźć wyraz w sankcji karnej. Różnica ta zdaniem sądu odwoławczego jest adekwatna do warunków, opisanych w art. 53 par. 1 i 2 kk. Jakkolwiek stanowisko obrońcy w kwestii kary wymierzonej A. P. (1) ogranicza się do zanegowania różnicy sankcji, ustalonej dla tego oskarżonego oraz M. D. i nie wskazano przyczyn, dla których kara wobec A. P. miałaby być rażąco niewspółmiernie surowa – sąd II instancji podkreśla, iż kara wymierzona oskarżonemu P. jest sankcją wyważoną. Surowość tej kary wynika, na co wskazał sąd okręgowy, z wzięcia udziału w starannie przygotowanej akcji, w której udział wzięło szereg osób. Świadczy o tym sposób ukrycia heroiny oraz metoda jej transportu. Brak zatem podstaw do ingerencji sądu odwoławczego w powyższe rozstrzygnięcie.

III. Odnośnie do apelacji adw. M. W. (2) – obrońcy oskarżonego M. D..

W apelacji tej sformułowano szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego, które, choć odwołują się do różnych przepisów, opierają się na tożsamej argumentacji – tj. do skazania M. D. na podstawie fragmentarycznego materiału dowodowego, ocenionego dowolnie i niedającego podstaw do ustaleń faktycznych przyjętych w wyroku wskutek istotnych, niemożliwych do usunięcia wątpliwości w kwestii sprawstwa tego oskarżonego. Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 5 par. 2 kpk „przez jego niezastosowanie” należy wskazać, że w świetle niekwestionowanego

orzecznictwa Sądu Najwyższego zasadność sformułowania zarzutu obrazy tej normy wynikać może jedynie z powzięcia przez sąd I instancji wątpliwości na tle materiału dowodowego, stwierdzenia niemożności ich rozstrzygnięcia, i jednoczesnego tłumaczenia ich na niekorzyść oskarżonego (por. np. postanowienie SN z dn. 14.06.2018 r. sygn. akt II KK 186/2018; postanowienie SN z dn. 4.04.2018, sygn. akt V KK 68/2018). W analizowanym wypadku powyższe nie zaistniało, skoro sąd okręgowy nie znalazł żadnych zastrzeżeń do kompletności dowodów, prowadzących do skazania, a ustalenia faktyczne są stanowcze i niesprzeczne. W istocie zatem obrońca kwestionuje poprawność rozumowania sądu I instancji, negując spełnienie w postępowaniu rozpoznawczym wymogów z art. 4, 7 i 410 kpk, co znajduje wyraz także w kolejnych zarzutach środka odwoławczego.

Nie odpowiada prawdzie twierdzenie autora apelacji, iż brak w sprawie świadków, którzy potwierdzają tezę oskarżenia w zakresie odpowiedzialności oraz świadomości M. D. w przestępstwie przemytu heroiny. Sąd I instancji wskazał bowiem jasno, że kwestionując w zasadniczym zakresie wiarygodność wyjaśnień oskarżonego uwzględnił relacja świadków – funkcjonariuszy Policji obserwujących działania M. D., w tym – świadka P. W., M. S. i S. S.. Analiza dowodów, odnosząca się do tego argumentu zawarta została w niejawnym fragmencie numer 4 niniejszego uzasadnienia. Brak również możliwości uznania za trafne twierdzenia, iż skoro oskarżony D. po odebraniu przesyłki skierował drogą telefoniczną pytanie do nieustalonej osoby o własne zachowanie na wypadek zatrzymania przez Policję – znaczy to, że „jego rolę należy uznać za incydentalną, a to prowadzi do wniosku, że przewóz paczek z heroiną został mu zaproponowany pod pozorem przewozu tytoniu” (str. 3 apelacji). Nie sposób bowiem znaleźć związku logicznego pomiędzy przeprowadzeniem tej rozmowy a rodzajem substancji, w przewiezieniu której uczestniczyć miał oskarżony. Podobnie – brak możliwości rzeczowego uzasadnienia tezy, że rozmowa ta świadczy o incydentalnej roli M. D. w przewozie przesyłki. Nieprawdą jest również, że motyw wyroku pomijają dowody, uznane przez sąd za decydujące o winie M. D.. Należy bowiem przypomnieć o obszernej części niejawnej motywów wyroku, omawianej we fragmentach niniejszego uzasadnienia, opatrzonej klauzulą „poufne”, a nadto – o trafnych rozważaniach zawartych m. in. na stronie 20 motywów sądu okręgowego w których wywiedziono, iż całokształt materiału dowodowego sprawy wskazuje w sposób niebudzący wątpliwości, że rola M. D. w przestępnym przedsięwzięciu polegała na odebraniu przesyłki od kuriera i dostarczeniu jej we wskazane mu miejsce. Rozumowanie to, poparte analizą dowodów sprawy jest trafne, zaś stanowisko obrońcy, sprowadzające się do prostej negacji powyższych rozważań nie może skutkować podważeniem rozstrzygnięcia zapadłego w I instancji. Nie ma również podstaw ocena obrońcy, iż sąd okręgowy, przystępując do rozpoznania sprawy przyjął założenie o winie M. D.; rozważania zawarte w uzasadnieniu orzeczenia tego sądu nie dają żadnych powodów do stawiania wniosku tej treści. Wobec faktu zatem, że analizowana apelacja sprowadza się do kilkakrotnego przekonania jej autora, iż wina oskarżonego nie znajduje jednoznacznych dowodów, bez odwołania się do konkretnych fragmentów materiału sprawy, które mogłyby prowadzić do odmiennej niż przyjęta w zaskarżonym wyroku konstatacji w tym zakresie – czysto polemiczny charakter środka odwoławczego wyklucza możliwość uwzględnienia zawartych w nim żądań.

IV. *Odnosnie do apelacji adw. P. F. – obrońcy osk. M. D.*

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przez sąd okręgowy przepisu art. 5 par. 2 kpk przez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego M. D. – należy powtórzyć, iż przepis ten nie dotyczy wszelkich wątpliwości na tle materiału dowodowego, lecz takich jedynie, których rozstrzygnięcie nie jest możliwe. Obraza tej normy zachodzi zaś w sytuacji, gdy sąd dostrzeże zagadnienie o tym charakterze i zaniecha tłumaczenia go na korzyść oskarżonego. Wypadek taki nie zaistniał w przedmiotowej sprawie, a obrońca, formułując ów zarzut neguje w istocie stanowcze wnioski, wyprowadzone przez sąd I instancji ze zgromadzonego materiału dowodowego. Argumentacja ta koreluje więc z dalszymi zarzutami apelacji, opartymi na naruszeniu w postępowaniu rozpoznawczym przepisów art. 7, 2 par. 2, 167, 366 par. 1 i 2 i 410 kpk.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisów art. 424 kpk. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku określa bowiem wystarczająco dowodowe podstawy ustaleń faktycznych. Zgodnie bowiem z przepisem art. 424 par. 1 kpk uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Wskazanie w uzasadnieniu dowodów, będących podstawą ustaleń faktycznych

przez zbiorcze określenie materiału przyjętego do rekonstrukcji stanu sprawy wypełnia więc wymóg powyższego przepisu. Sformułowanie, zawarte w art. 424 par. 1 kpk nakazuje takie sporządzenie pisemnych motywów wyroku, w którym pomiędzy poszczególnymi ich częściami istnieć będzie ścisły związek logiczny. Determinuje to ocenę uzasadnienia wyroku w jego całokształcie, a zatem nie sposób – weryfikując poprawność motywów – koncentrować się wyłącznie na wskazaniu podstaw kolejnych ustaleń faktycznych, w oderwaniu od rozważań na temat wiarygodności konkretnych dowodów. Rozważania te stanowią z mocy art. 424 par. 1 kpk konieczne dopełnienie zestawienia dowodów, zawartego na stronie 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wynikają z nich jasno przesłanki ustalenia poszczególnych faktów za udowodnione. Motywy zaskarżonego orzeczenia wymagają zatem kompleksowej oceny, która prowadzi musi do konkluzji, iż spełniają one warunki ustawowe. Dodać trzeba, że zarzut naruszenia art. 424 kpk został przez obrońcę najzupełniej błędnie powiązany z krytyką ustaleń faktycznych sądu, mających przeczyć zasadzie z art. 410 kpk. Oczywiście jest, że o ile naruszenie tego przepisu może stanowić uchybienie procesowe, mające wpływ na treść orzeczenia – treść motywów wyroku nie może prowadzić do skutecznego zarzutu, opartego na art. 438 pkt 2 kpk. Sąd odwoławczy ponownie podkreśla, że uzasadnienie wyroku sądu okręgowego w niniejszej sprawie nie ogranicza w żadnym stopniu możliwości przeprowadzenia kontroli odwoławczej. Stwierdzenie w apelacji, iż sąd I instancji „wybiórczo przytoczył okoliczności wynikające z zebranych w sprawie dowodów” jest oczywistą polemiką z ustaleniami faktycznymi, czego nie należy rzecz jasna utożsamiać z formalną poprawnością uzasadnienia. Nie odpowiada nadto prawdzie argument, że sąd okręgowy „nie przedstawił w sposób odpowiedni” podstawy prawnej wyroku, „w szczególności w zakresie sprawstwa oskarżonego”. Oczekiwania obrońcy w tej kwestii nie są jasne. Analiza zaskarżonego wyroku i jego motywów prowadzi do wniosku o prawidłowości działania sądu w odniesieniu do podstawy prawnej orzeczenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez sąd okręgowy wymogów z art. 7 i 410 kpk w trakcie analizy materiału dowodowego. Argumentacja obrońcy, przedstawiona na poparcie tego zarzutu razi dowolnością przez odwoływanie się do dowodów ocenianych w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy. Nie odpowiada prawdzie twierdzenie, że sąd I instancji nie odniósł się w motywach wyroku do materiałów uzyskanych i wytworzonych w ramach operacji specjalnych o kryptonimach: (...) i (...). Oczywiście jest, że zasadnicza część rozważań sądu okręgowego w tej kwestii znajduje się w niejawnej części uzasadnienia wyroku. Dodać jednak trzeba analizę powyższych materiałów, zawartą na stronach: 19, 21 czy 24 uzasadnienia, która doprowadziła do trafnych wniosków, wyprowadzonych zgodnie z art. 7 i 410 kpk. Stwierdzenie obrońcy, że wyniki tych czynności policyjnych potwierdzają wersję oskarżonego D. „co do braku jakiejkolwiek świadomości w zakresie przedmiotów wykonawczych, stanowiących przedmiot przestępstwa” (str. 9 apelacji) jest najzupełniej dowolne, o czym świadczą szczegółowe rozważania sądu I instancji w kwestii zachowań tego oskarżonego i oceny jego wersji zdarzeń na str. 20 motywów wyroku. Przedstawiona tam analiza przeczy stanowisku obrońcy, że sąd zignorował przebieg rozmowy telefonicznej z udziałem oskarżonego, utrwalonej na k. 2197 akt. Próba konstruowania wersji wydarzeń, odpowiadającej wyjaśnieniom M. D., zawarta w obszernym wywodzie apelacji jest jedynie polemiką z trafnymi ustaleniami faktycznymi sądu okręgowego, pozostającymi pod ochroną art. 7 kpk. Rację ma sąd okręgowy wywodząc, że rola oskarżonego w przewozie przesyłki, zawierającej znaczną ilość heroiny może zostać racjonalnie wyjaśniona jedynie przez przyjęcie świadomej roli M. D. w planowanym przedsięwzięciu. Nie sposób założyć bowiem, że uczestnictwo w tej operacji zostało oskarżonemu powierzone nagle, przez osobę, z którą nie łączyła go znajomość, skoro przeprowadził z nią jedną, niezobowiązującą rozmowę dotyczącą perspektywy pracy, zaś powierzenie mu powyższej przesyłki, mimo olbrzymiego ryzyka wynikłego z jej zawartości, skutkowało miałyby możliwością dowolnego, bez żadnej kontroli, postąpienia ze stanowiącymi nią przedmiotami. Nie ulega więc wątpliwości trafność konkluzji sądu I instancji, że działania M. D. mogą znaleźć racjonalne wytłumaczenie jedynie w następstwie przyjęcia, że uczestniczył on w szczegółowo zaplanowanej akcji, charakteryzującej się ustalonym uprzednio podziałem ról, mającym prowadzić do zamierzonego celu. Negacja porozumienia, będącego podstawą czynności M. D. przeczy logicznej, zgodnej z doświadczeniem życiowym, analizie dowodów.

Nie budzi również wątpliwości trafność stanowiska sądu okręgowego w kwestii wiarygodności świadka A. D. – małżonki oskarżonego. O ile obrońca, przytaczając bardzo szczegółowo zeznania A. D. ocenił te zeznania jednozdaniowo, twierdząc: „oczywiście jest, że sekwencja opisywanych przez oskarżonego i świadka zdarzeń

jest prawdopodobna i wskazuje na to, iż oskarżony mógł nie mieć świadomości co faktycznie znajduje się w odbieranych przez niego przesyłkach” – sąd I instancji zajął w odniesieniu do tych relacji jednoznaczne stanowisko. Stwierdził bowiem stanowczo, że niemożność dania wiary A. D. wynikała z faktu, iż zeznania powyższe złożono w celu potwierdzenia wyjaśnień oskarżonego i uwiarygodnienie przyjętej przez niego linii obrony (str. 25 – 26 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie budzi zastrzeżeń rozumowanie, że na taką rolę świadka wskazuje tożsamość poszczególnych sformułowań zawartych w zeznaniach A. D. oraz rozbieżność wypowiedzi A. D. i relacji P. W., obserwującego M. D. wraz ze świadkiem A. D.. Słusznie więc dowód ten nie został uznany za podstawę ustaleń faktycznych, zaś odmienne przekonanie obrońcy nie znajduje racji. Skoro obrońca wiąże ocenę zeznań A. D. z rozmową telefoniczną, zapis której znajduje się na k. 2197 akt ponownie trzeba wspomnieć, że - po pierwsze – rozmowa ta nie została pominięta przez sąd I instancji analizujący materiał dowodowy, po drugie natomiast jaskrawą nadinterpretacją tego zapisu jest twierdzenie, iż treść rozmowy telefonicznej „świadczy jednoznacznie, że oskarżony nie miał świadomości, co faktycznie odebrał i przewozi” (str. 13 apelacji). Utrwalone wypowiedzi wskazują jednak na daleko idącą niepewność kierującego samochodem wobec perspektywy sprawdzenia zawartości bagażnika auta.

Bardzo obszerne, poparte cytatami orzecznictwa rozważania dotyczące reguły in dubio pro reo, zamieszczone na stronach: 14 i 15 apelacji, jakkolwiek godne uwagi, nie dotyczą w ogóle realiów niniejszej sprawy, skoro – jak już akcentowano powyżej – przepis art. 5 par. 2 kpk odnosi się wyłącznie do sytuacji dostrzeżenia przez sąd meriti niemożliwych do usunięcia wątpliwości w materiale dowodowym. W postępowaniu, zakończonym zaskarżonym wyrokiem sytuacja taka rzecz jasna nie zaistniała. Ustalenia faktyczne przyjęte przez sąd I instancji są bowiem stanowcze. Nie stwierdzono w postępowaniu rozpoznawczym nieusuwalnych wątpliwości, co wyklucza tłumaczenie ich na niekorzyść oskarżonego, a jedynie w tym wypadku doszłoby do naruszenia przepisu art. 5 par. 2 kpk. Obrońca błędnie zaś utożsamia własną negację ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia z zarzutem naruszenia powyższego przepisu postępowania.

Nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja obrońcy, przytoczona na poparcie zarzutu naruszenia przez sąd I instancji przepisów art. 2 par. 2 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 366 par. 1 i 2 kpk, które polegać miało na nierozwinięciu z urzędu inicjatywy dowodowej w kierunku wskazanym na str. 15 – 16 apelacji, a zatem w celu ustalenia legalności i prawidłowości czynności podejmowanych przez funkcjonariuszy Policji w okresie, mającym zdaniem obrońcy przypadać na okres od 14 do 17 stycznia 2014 roku. Stanowisko w tej mierze sąd odwoławczy umotywowował w niejawnej części uzasadnienia wyroku, przez co należy w chwili obecnej należyć odesłać do zawartych tam rozważań, wykazujących całkowitą bezzasadność powyższego zarzutu. Część niejawna uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego zawiera również podstawy uznania za chybiony zarzutu apelacji, w którym podniesiono naruszenie przez sąd okręgowy aktów wykonawczych do przepisu art. 19 b ustawy o Policji.

Niejawny fragment uzasadnienia nr 4

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia stanowi konsekwencję podniesienia w apelacji rzekomych uchybień procesowych, które miały skutkować „błędym ukształtowaniem” ustaleń sądu I instancji. W przekonaniu sądu odwoławczego fakty stwierdzone przez sąd jako przyczyna wydania wyroku skazującego ustalone zostały prawidłowo. Nie dopuszczono się w postępowaniu rozpoznawczym uchybień procesowych, mogących wpłynąć na treść powyższych ustaleń, co obszernie przedstawiono powyżej.

Całkowitym błędem jest odwoływanie się przez obrońcę do przepisów art. 168 a i 168 b kodeksu postępowania karnego w zarzucie oznaczonym punktem II podpunkt 1 lit. d. Co prawda autor apelacji konsekwentnie wskazuje, iż chodzi o przepisy kodeksu karnego, jednak wobec faktu, że konstruuje się w ten sposób zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego – jedynym racjonalnym wyjaśnieniem treści zarzutu jest nawiązanie do procedury karnej. Obrońca, najzupełniej wbrew treści powyższych przepisów próbuje wywieść, że zostały one zastosowane „do materiałów w ramach kontroli operacyjnej”. Tymczasem art. 168 a kpk stwierdza, iż dowodu nie można uznać za niedopuszczalny jedynie dlatego, że został uzyskany z naruszeniem przepisów prawa bądź za pomocą czynu zabronionego przez ustawę karną – z wyjątkami opisanymi w dalszej części tego przepisu. Jeśli obrońca twierdzi więc, że materiały z kontroli operacyjnej zostały w niniejszej sprawie uzyskane z naruszeniem przepisów prawa, bądź za pomocą przestępstwa –

winię jasno tezę tę umotywić. We fragmencie uzasadnienia apelacji, odnoszącej się do tego zarzutu autor apelacji odwołuje się do regulacji art. 620 par. 1 kodeksu spółek handlowych i konstruuje na podstawie dowolnej analogii między nieprzystającymi do siebie systemami prawnymi postulat odstępstwa od przyjętej w procedurze karnej reguły stosowania – w braku odmiennych regulacji – przepisów nowowprowadzanych. Niezależnie od powyższej argumentacji, która nie znajduje żadnych podstaw, przez co trudno rozwijać polemikę ze stanowiskiem autora apelacji, koniecznym jest podkreślenie, że nie zastosowano w odniesieniu do materiałów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej w rozpatrywanej sprawie przepisu art. 168 a kpk. Nie ma bowiem żadnych przesłanek, by przyjąć, że materiały te zgromadzono „z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego”, co wykazano w niejawnych fragmentach uzasadnień wyroków sądów I i II instancji.

Nieporozumieniem wręcz jest odwołanie się obrońcy w analizowanym zarzucie do przepisu art. 168 b kodeksu postępowania karnego, który określa uprawnienia prokuratora w razie uzyskania w toku kontroli operacyjnej dowodów innego przestępstwa, niż objęte zarządzeniem kontroli, popełnionego przez osobę, względem której kontrola była stosowana, bądź też osobę nieobjętą zarządzeniem kontroli operacyjnej. Unormowanie zawarte w tym przepisie nie ma żadnego związku z materią niniejszej sprawy; więzi takiej obrońca nie próbuje choćby przybliżyć w uzasadnieniu apelacji.

Z tych wszystkich przyczyn nie ulega wątpliwości sądu odwoławczego, że M. D., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, wziął udział w realizacji planu przywozu z Iranu, a następnie wewnątrzspółnotowej dostawy znacznej ilości środków odurzających w postaci heroiny, przy czym powierzona oskarżonemu rola polegała na odebraniu od kurierów przesyłki z dywanami nadanej z I. (1) zawierającej heroinę i przekazaniu jej A. P. (1). Według zaś przepisu art. 4 pkt 21 powyższej ustawy przywozem jest każde wprowadzenie na obszar celny Wspólnoty Europejskiej środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Zarzut alternatywny apelacji obrońcy oskarżonego M. D. dotyczy kary, którą określono jako rażąco niewspółmiernie surową. Co prawda środek odwoławczy nie zawiera żadnego uzasadnienia tego zarzutu, niemniej w ocenie sądu odwoławczego brak możliwości uznania, że kara pozbawienia wolności w rozmiarze 4 lat, a zatem bliska dolnej granicy zagrożenia cechuje się rażącą surowością. Sąd okręgowy trafnie wskazał, że społeczna szkodliwość przestępstwa przypisanego M. D. wynika także z faktu, że uczestniczył on w starannie przygotowanej akcji z udziałem szeregu nieustalonych osób, podziałem ról według ustalonego planu, w którym M. D. przypadła istotna rola przejęcia i dostarczenia przesyłki ze środkami odurzającymi znacznej ilości. Uwzględniono również okoliczność łagodzącą w postaci niekaralności oskarżonego. Sankcję karną wobec M. D. uznać więc trzeba za wyważoną, co dotyczy także grzywny zważywszy na korzyść, mającą być odniesioną z przestępstwa.

IV. *Odnośnie do apelacji prokuratora.*

W apelacji oskarżyciela publicznego wniesiono o podwyższenie kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec A. P. (1) do 10 lat, zaś względem M. D. – do 6 lat. Nie ulega wątpliwości, że szczegółowy wywód zawarty w tej apelacji, dotyczący konsekwencji przyjmowania heroiny odpowiada prawdzie. Rodzaj środka odurzającego, będącego przedmiotem przestępstwa niewątpliwie – co podkreślono w apelacji – wpływa na ocenę stopnia szkodliwości czynu zabronionego. Faktem jest również, że istotną rolą sankcji karnej jest względem jej społeczne oddziaływanie – prowadzące do realizacji funkcji zapobiegawczej i wychowawczej kary. Nie zmienia to jednak powinności miarkowania kary przy założeniu, że jej wymiar ma w sposób racjonalny odpowiadać skali zagrożenia za określone przestępstwo. Za czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku przewidziano karę do 15 lat pozbawienia wolności. Oznacza to, że granica ta stanowi pułap sankcji karnej dla każdego z przypadków popełnienia czynu kwalifikowanego z powyższego przepisu. Konstatacja ta winna być płaszczyzną rozważań w kwestii adekwatności kary do przesłanek jej wymiaru zarówno w odniesieniu do oskarżonego A. P. (1), jak i oskarżonego M. D.. Poza dyskusją jest, że ilość heroiny będącej przedmiotem wewnątrzspółnotowego przywozu była bardzo znaczna, co trafnie podkreśla prokurator akcentując liczbę porcji, mogących być wytworzonymi z zabezpieczonych środków odurzających. Nie zmienia to jednak powinności sądu polegającej na miarkowaniu kary, która winna być dostosowana do przesłanek jej wymiaru, określonych w art. 53

kodeksu karnego z uwzględnieniem, że w granicach ustawowego zagrożenia winien znaleźć się każdy z wypadków zaistnienia czynu zabronionego wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jeśli zatem istotnie, kara pozbawienia wolności wymierzona M. D., bliska dolnemu progowi przewidzianemu za tę zbrodnię nie cechuje się surowością – brak dostatecznych podstaw, by uznać, że jest ona rażąco niewspółmierna do całokształtu okoliczności, którymi przy wymiarze kary winien kierować się sąd meriti. Nie budzi przy tym wątpliwości, że potrzeba zróżnicowania sankcji względem M. D. i A. P. (1), wynikająca z odmienności ich ról w przywozie środków odurzających została uwzględniona w zaskarżonym wyroku, na co zwrócił uwagę prokurator w swej apelacji. Proporcje tych kar nie budzą zasadniczych wątpliwości skarżącego, który neguje natomiast wysokość kary pozbawienia wolności wymierzonej A. P. (1), domagając się orzeczenia wobec niego 10 lat pozbawienia wolności. W przekonaniu sądu odwoławczego, przedstawione wyżej uwagi dotyczące kary dla M. D. należy odpowiednio odnieść do sankcji ustalonej dla A. P. (1). Kara ta, na tle społecznej szkodliwości jego działania oraz zagrożenia ustawowego za przypisany mu czyn nie może zostać uznana za zbyt surową, nie jest jednak rażąco niewspółmiernie łagodna. Należy uznać tę karę za wyważoną. Jej wysokość nie pozostaje w sprzeczności z przesłankami wymiaru kary, zwartymi w art. 53 par. 1 i 2 kk, co wyłącza możliwość ingerencji w tym zakresie przez sąd odwoławczy. Z opisanych przyczyn apelacja oskarżyciela publicznego nie została uwzględniona.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie należało więc trzymać w mocy.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 i 6 i art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.